

SZAWEŁ Z TARSU.

1.

Scena 1 *Herold (Jerozolima rok 36)*

- Kamienuj.** Szawle ! Szczepan już nie będzie wygłaszał swoich bluźnierstw...
i nie będzie opowiadał o swoich wizjach...
Mój rzut kamieniem – niech się pochwałę - spowodował śmierć (dumny)
- Szawel** Dobra robota... ale sprawa nie jest czysta,
bo nam nie wolno... nikogo skazywać na śmierć...
- Kamienuj.** Wiem ! ... nie przybył jeszcze namiestnik rzymski – po poncjuszu Piłacie
- i dlatego mogliśmy rozprawić się ze Szczepanem...
- Szawel** A teraz... weź swoich ludzi i zostaw mnie.. chcę być sam...
- Kamienuj.** Rozumiem... a to szata Szczepana... *(kamienujący odchodzi)*
- Szawel** Nie zgadzam się z tym, co Szczepan głosił o nieżyjącym Jezusie...
przecież występował przeciwko Mojżeszowi i Prawu. Chrześcijanie
to odstępcy od wiary mojżeszowej i zdrajcy narodu.
Ale...zadziwia mnie... skąd w nim tyle siły ducha i miłości... nie krzyczał,
nie złorzeczył, ale modlił się za oprawców... i przebaczył im...
Opowiadają, że tak zachowywał się wiszący na krzyżu Jezus.
(szata do ręki)
Wysoka Rada wysyła mnie teraz do Damaszku, aby tam aresztować
wyznawców Jezusa. To przyjemniejsze zadanie, bo nie trzeba nikogo
zabijać i kamienować. Nie można dopuścić, aby ta „nowa religia”
rozszerzała się wśród naszych rodaków. To niesamowite,
że już w Damaszku szerzy się chrześcijaństwo...!

SCENA 2 *Herold wnosi tablicę (Damaszek rok 36)*

- Głos** Szawle ! , Szawle !
- Szawel** Cóż za oślepiająca światłość... nic nie widzę ... co się dzieje ?
kto mnie woła ? Kto może... mnie tu znać ?!
- Głos** Szawle ! Dlaczego Mnie prześladujesz ?
- Szawel** To dzieje się naprawdę ?! ...Kto mówi ?...
Jestem pobożnym i dobrym człowiekiem, a prześladuję... to jedynie
wyznawców Jezusa !. Głoszą oni niedozwolone nauki...
- Głos** Ja Jestem Jezus, którego Ty prześladujesz !
Szawle ! to co głoszą chrześcijanie jest prawdą objawioną przez Boga.
Moje Zmartwychwstanie dokonało się ! Ja żyję – jak zaświadczył
o tym Szczepan i „zasiadam po prawicy Boga”,
ale także żyję w moich wyznawcach...
Kto nienawidzi i prześladuje Moich wyznawców – Ten Mnie prześladuje.

Szawel Postępuję zgodnie z Prawem, realizuję to co Mojżesz nam nakazał... **2.**

Głos Wypełniłem wszystko, co Mojżesz zapisał i co głosili prorocy i co zapisano w psalmach. Nowe Prawo, które wypełniłem - polega na miłości... nawet nieprzyjaciół i prześladowców. Bo miłość silniejsza jest niż nienawiść i śmierć...
Zachwyciłeś się postawą Szczepana...

Ty także wiele wycierpisz dla Mego Imienia. Zaniesiesz Moje Imię do wielu ludzi – przede wszystkim spoza Narodu Wybranego. Twoje życie zmieni się... Teraz przejrzyć musisz „oczami duszy”, a gdy wszystko przemyślisz – zrozumiesz - odzyskasz wzrok.

Wejdz do miasta... tam dowiesz się, co masz zrobić ! (*gaśnie reflektor*)

Szawel Jak to ? Dlaczego ja ? Dlaczego mnie to spotyka ?. Jak wyjaśnię to wszystko Wysokiej Radzie ?

Jeśli to wszystko prawda... to...Jezusie ratuj ! Nie opuszczaj mnie !
Uzdrow mnie ! Uczyn cud ! Abym przejrzał... abym mógł widzieć !

SCENA 3 (*cd w Damaszku – stoisko z kwiatami*) napis ten sam

1 Słyszałaś !?

2 O czym ?!

1 Do Damaszku przybył Szawel z Tarsu.
Wszyscy chrześcijanie są w śmiertelnym niebezpieczeństwie...

2 Masz przestarzałe informacje...

1 Nie rozumiem...? co się stało ?... Czy już wyjechał ?

2 Stał się cud – rozumiesz ?! ... Szawłowi objawił się sam Jezus.
Poraził go niezwykłym światłem, powalił na ziemię i łaską swoją nawrócił Go...Stracił wzrok... tak więc nikogo nie mógł aresztować. Co więcej...
przez 3 dni nic nie widział, nie jadł i nie pił.

Pan wysłał do Niego Ananiasza. Szawel przyjął z jego ręki chrzest i rozpoczął głoszenie nauki Jezusa w synagodze...

1 Ja bym mu nie ufała, to mógł być podstęp...

2 Nie, to nie był podstęp. Ma teraz nowe imię – PAWEŁ.
Jego współpracownicy – prześladowcy, jakim On też był -chcieli go zamordować. Zamknęli bramy miasta i szukali go.
Chrześcijanie udzielili mu schronienia w domu przylegającym do murów miasta. Pawła ukryto w koszu i spuszczone poza mury Damaszku... Gdzie teraz przebywa nikt nie wie... ze zrozumiałych względów... Najważniejsze, że żyje i głosi naukę Jezusa.

SCENA 4 (WIĘZIENIE W RZYMIE 63 r)*brak napisu* 3.

- Paweł** **Drogi Łukaszu !**
Jako więzień miałem dużą swobodę głoszenia słowa Bożego.
Mój drugi pobyt w więzieniu jest inny...
- Od mojego nawrócenia pod Damaszkiem poświęciłem swoje życie**
- tak jak ty – Jezusowi, a teraz...
czuję się osamotniony i opuszczony przez wszystkich...
- Mój los jest niepewny. Nie wiem, czy czasem tu, w Rzymie - nie przyjdzie**
mi życie zakończyć. Św. Piotr – pierwszy z Apostołów – właśnie - tu
w Rzymie... został przybity do krzyża...
- Łukasz** **Pawle do czego zmierzasz ? Już myślisz o swojej śmierci ?!**
- Paweł** **Zawsze powinniśmy być gotowi na spotkanie z Panem...**
- Łukasz** **To prawda !**
- Paweł** **Od Żydów pięciokrotnie byłem biczowany po 39 uderzeń...**
Trzy razy sieczono mnie różgami....
Trzy razy byłem rozbitkiem na morzu...
Raz kamienowano mnie...
- Dla Ewangelii - często w podróżowałem, doświadczając niebezpieczeństw;**
od własnego narodu, od zbójców, od pogan, od fałszywych braci;
I bardzo - troszczyłem się o wszystkie wspólnoty i Kościoły.
(por. 2 Kor.11, 24-28)
- Łukasz** **Pawle ! Przemierzałeś tysiące kilometrów... lądem i morzem,**
zakładałeś gminy chrześcijańskie...
w Syrii, Małej Azji, Grecji, Macedonii, Italii, Hiszpanii..
- Paweł** **Łukaszu ! Tak było...**
ale chciałem Ci coś innego powiedzieć...
- Zmierzam do tego, że świadkowie życia i nauczania Jezusa nie będą**
na ziemi - żyć wiecznie. Nadszedł czas, aby spisać dla potomnych
to, co doświadczyliśmy i jak działaliśmy dla dobra Ewangelii...?
Rozumiesz ?
- Łukasz** **Ja miałbym się tego podjąć ?**
- Paweł** **Tak...Nie mówię..., że już dziś ... ale trzeba będzie tak uczynić.**
Na razie są listy apostołskie... Ja też trochę ich napisałem...

Łukasz Pawle nie bądź zbyt skromny. Obaj wiemy, że napisałeś ich najwięcej **4.**
Nawet tu, będąc więźniem napisałeś - drugi list do Tymoteusza...
a to już 14 list apostolski.

Paweł To prawda... i chyba ostatni...
ale sądzę, że i ty powinienes pisać...
Jesteś człowiekiem wykształconym...

Pisać nie tylko listy, ale to - co jest jeszcze ważniejsze...
o życiu Jezusa, o czym On nauczał, jakie czynił znaki i cuda...?!

Chociaż nie jesteś naocznym świadkiem życia i działalności Zbawiciela,
to poznałeś Maryję - Matkę naszego Pana.... jak i inne niewiasty...
jak i samych Apostołów; Piotra, Barnabę, Jakuba.

Łukaszu ! powinienes także opisać- jak my - działaliśmy i głosiliśmy Dobrą
Nowinę w czasie apostolskich podróży...

a za Twoją wierność jestem Ci bardzo wdzięczny.

Pamiętaj o tym, co dzisiaj Ci powiedziałem...

SCENA 5 *Herold – napis „Ewangelia Św. Łukasza” lub nowy napis „Św. Łukasz do Teofila”*

Teofil Drogi Łukaszu ! Dzięki Tobie uwierzyłem w Jezusa, przyjąłem chrzest
i liczę na to, że nadal będziesz utwierdzał mnie – a także innych
- na drodze wiary.

Łukasz Teofilu ! Jak najbardziej...

Wiem, że udajesz się do Rzymu...
Napisałem już kilka rozdziałów Ewangelii - dotyczących dzieciństwa
Jezusa. Chcę, abyś dostarczył je do Rzymu, TAM, gdzie męczeństwo
ponieśli - Św. Piotr i Paweł.

Teofil CZUJĘ się zaszczycony i dziękuję Ci, Łukasz, za ten zwój - będę go
strzegł jak najświętsze relikwie. Dzięki tobie chrześcijanie do końca świata
mogli zgłębiać życie i naukę Jezusa... Oczekiwać też będę na kolejne
zapisy i zwoje.

Pozwól, że na pożegnanie coś ci wyznam...
Łukaszu ! byłeś lekarzem w Antiochii...i wydawałoby się to stratą,
że porzuciłeś swój zawód, ale teraz - dajesz ludziom...
najwspanialsze lekarstwo... Dobrą Nowinę.

*(rozstają się... pieśń...Zawsze chciałem zostać Apostołem...
napiszemy Ewangelię)*

SCENA 6 (Boże Narodzenie)

Teofil „W tym czasie wyszło zarządzenie cesarza Augusta, aby spisać mieszkańców ziemi (...) Szli więc wszyscy do spisu, każdy do swego miasta. Poszedł również Józef z galilejskiego miasta Nazaret do Judei, do miasta Dawidowego, które się nazywa Betlejem, ponieważ pochodził z domu i z rodu Dawida, aby zapisano go razem z żoną Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Niej czas rozwiązania. i powiła syna pierworodnego, i owinęła w pieluszki, i położyła w żłobie...”

Anioł (odsłona dekoracji i adoracja Dziecięcia) – tekst dla Marty...

Herold Do naszego grona oddających cześć Bożej Dziecinie, nie będzie pasterzy i królów. Pokłon złoży dwóch świętych Franciszków; pierwszy wywodzi się z Asyżu, a drugi to Św. Franciszek Ksawery. Zapytacie, co to ma znaczyć? Otóż odpowiadam...

W Asyżu, w Italii – żył w średniowieczu Ten, który umiłował Boga Stwórcę, jak i wszelkie stworzenia, które nazywał braćmi i siostrami. Jest On założycielem zakonu franciszkanów, ale też – o czym nie wszyscy wiedzą - zapoczątkował wystawianie jasełek i przedstawień Bożonarodzeniowych, aby przybliżyć tę tajemnicę, jak Bóg stał się Człowiekiem. (Jego postać poznawaliśmy na roratach)

(fr. Pochwała stworzenia)

Franciszek „Najwyższy, wszechpotężny dobry Panie
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo (...)

Pochwalony bądź (...) przez siostrę naszą, matkę ziemię
Która nas żywi i chowa, i rodzi różne owoce z barwnymi
kwiatami i ziołami.

Pochwalony bądź, Panie, przez tych, co przebaczą dla miłości Twojej
I znoszą słabość i utrapienie (...)

Chwalcie i błogosławcie Pana, i czynicie Mu dzięki,
I służcie Mu z wielką pokorą”

Herold Drugi z naszych świętych pochodzi z Hiszpanii. Dzień Jego narodzin 6. – to zarazem dzień śmierci Krzysztofa Kolumba. Żył więc w czasach odkryć geograficznych. To jezuicki misjonarz, który - jak Św. Paweł – chciał Ewangelię głosić – po całym świecie.

Franciszek Ksawery – jest patronem misji, Apostołem Azji, a szczególnie Indii i Japonii. Swojemu przełożonemu Św. Ignacemu Loyoli napisał;

Ksawery **„Podróż żaglowcem była pełna przygód. Warunki były bardzo trudne. Zapadłem z tego wszystkiego na ciężką chorobę i ledwie wyzdrowiałem. Widocznie taka była wola naszego Pana Jezusa Chrystusa. Po roku i miesiącu podróży dotarłem do Indii – do miasta Goa 6 maja 1542 roku. To polityczna i religijna stolica portugalskiej kolonii”.**

Opracowanie O. Stanisław Pacholik SJ

Wykorzystanie możliwe bez zgody autora.